

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w kwart. miesięcznie 1,30 zł z odroczeniem przez postę 20 gr więcej. W wypadkach utrudnionych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożeniu pracy, przerwanu komunikacji, otrzymującej nie ma prawa żądać pozateryminalnych dostateczności gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,232.

Piątek Bedy w. d.  
Sobota Augustyna  
Niedziela 6 po Wielk.

Dziś wschód słońca o godz. 3.28 zach 19.37  
Jutro „ „ 3.27 „ 19.39  
Dziś „ księżycy „ 1.47 „ 16.31

Nr. 62

Wąbrzeźno, sobota 28 maja 1927 r.

Rok VII

## Nasza pożyczka zagraniczna

Dowiadujemy się następujących szczegółów o pożyczce: Pożyczka ma charakter czysto stabilizacyjny, ani jeden dolar tymczasem nie może być zużyty na cele produkcyjne. Wszystkiego razem Polska otrzymałaby netto około 65 milj. dolarów z pożyczki wynoszącej nominalnie 80 milj. dolarów. W ten sposób Polska otrzymałaby około 84 proc. nominalnej sumy pożyczki. Procent od pożyczki wynosić ma 7 i pół, a prowizja około 8 procent.

Jest to pożyczka droga, ale w każdym razie już o wiele tańsza, niż pożyczka zaciągnięta przez Władysława Grabskiego u Dillona, która kosztowała 22 proc. Z uzyskanych 65 milionów, 35 milj. ma być zużyte na cele stabilizacyjne i to w ten sposób, że w przeciągu ściśle określonego czasu mają być wycofane tak zw. „kubalki”, czyli papierowe pięciozłotówki, które sobie dotychczas każdy Minister Skarbu pomagał robiąc inflację w większym lub mniejszym rozmiarze. „Kubalki” te mają być wycofane i nigdy już więcej nie mają się w Polsce pojawić, ani też podobny pieniądz papierowy. Zamknęłaby się więc w ten sposób droga Ministrom Skarbu do łatania dziur w budżecie i robienia niepokrytych wydatków kosztem obywateli. 10 milionów dolarów mają być zużyte na podwyższenie kapitału zakładowego Banku Polskiego, który tymczasem przyjąłby Rząd z obowiązkiem sprzedania tych nowych akcji w pewnym określonym czasie obywatelom polskim. Dalsze 20 milionów dolarów mają stanowić niejako fundusz rezerwy z którego pokrywałoby się ewentualne deficyty budżetowe w następnych trzech latach. Gdyby się miało okazać, że deficytów niema, suma 20 milj. dol. mogłaby być użyta na cele inwestycyjne. Pozatem grupa amerykańska ofiarowuje Bankowi Polskiemu redyskont jego weksli w wysokości 20 milj. dolarów w bankach zagranicznych. Obietnica ta jest bezprzedmiotowa, bo jak nas pouczają sprawozdania Banku Polskiego, potrzeba redyskontowania weksli wcale nie zachodzi.

Oprócz tego obiecuje grupa amerykańska w przyszłości udzielić dalszych pożyczek Rządowi na cele produkcyjne, których kolejność już przewidziano, a mianowicie pierwsza pożyczka ma posłużyć na wybudowanie kolei Katowice - Gdynia i Katowice - Kiwerce, druga tańsza miałaby charakter pożyczki dla komun, a trzecia byłaby pożyczką na cele podniesienia rolnictwa.

Te ostatnie obietnice mają jednakże charakter jeszcze zupełnie teoretyczny i w całej pełni słowa tego są tylko obietnicami. Najmniej podobna się Rządowi domaganie się grupy amerykańskiej, by nigdy więcej w Polsce nie pojawiały się więcej papierowe pieniądze bez pokrycia. Co do kontroli, to grupa amerykańska domaga się, aby w Banku Polskim utworzono specjalną komisję pilnującą aby pożyczka została zużyta na przewidziane cele. Do tej komisji weszliby przedstawiciele lub przedstawiciele grupy finansistów amerykańskich. Część pożyczki polskiej chcą Amerykanie umieścić w krajach europejskich.

Delegat Rządu dr. Barański bawi obecnie w Paryżu gdzie rozpatruje wespół z finansistami amerykańskimi projekt umowy pożyczkowej. Dr. Barański przybyć ma w krótko do Warszawy z gotowym projektem.

Po zatwierdzeniu projektu kontraktu przez Rząd, nastąpi podpisanie układu. Jest możliwe, że formalność podpisania umowy odbędzie się w Warszawie.

Natychmiast po podpisaniu zainteresowane banki ogłoszą subskrypcję pożyczki.

Według obliczeń znawców, realizacja pożyczki może potrwać około 2 tygodni. Wpłacenie

rządowi pożyczki nastąpi więc w ciągu miesiąca czerwca.

Rząd nie zamierza zwracać się do Sejmu o zgodę na zawarcie pożyczki, gdyż Prezydent

Rzeczypospolitej posiada pełnomocnictwa Sejmu na zaciąganie pożyczek. Dyskusja sejmowa mogłaby się przeciągnąć, a rządowi zależy na szybkim załatwieniu formalności pożyczkowej.

## Krótkie wiadomości telegraficzne.

### Plotka o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Toruniu.

Koła rządowe zapewniają, że podana przez jedno z sanacyjnych pism wiadomość o zamiarze rozwiązania Rady Miejskiej w Toruniu, jest nieprawdziwa. Wojewoda pomorski swego wniosku w tej sprawie do Min. Spr. Wewn. nie nadesłał, a w Ministerstwie wogóle o podobnym zamiarze nic nie wiadomo.

Wiceprezes Rady Ministrów p. Bartel wręczył wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polsk Prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowskiemu.

Minister komunikacji przyjął 24 bm przedstawicieli Polskiego Zjednoczenia Zawodowego (Z. Z. P.), których zapewnił m. in., iż pogłoski o projektowanym wejściu kapitału prywatnego do państwowego przedsiębiorstwa kolei państwowych nie są prawdziwe. Przechodząc do sprawy uposażenia pracowników kolejowych, zaznaczył p. minister, iż w ministerjum komunikacji są prowadzone prace nad uregulowaniem uposażeń pracowników kolejowych. Prace te przewidują polepszenie bytu kolejarzy. Sprawa zostanie w niedługim czasie załatwiona.

W dniach najbliższych spodziewany jest wyjazd incognito p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Tarnowa w celu obejrzenia terenów, przeznaczonych pod budowę nowej fabryki azotniaków na wzór Chorzowa.

P. Prezydent, jako największy specjalista w Polsce w tej dziedzinie przemysłu, osobiście chce od pierwszej fazy uczestniczyć we wznoszeniu nowej fabryki, tak ważnej zarówno dla rolnictwa naszego, jak i dla sprawy obrony Państwa.

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich ogłasza następujący komunikat:

## Francja nie zmieni swego stanowiska wobec Rosji.

Doniesienie ag. Havasa po rozmowie Cziczierina z Briandem i Poincarem.

Paryż. Komisarz ludowy Cziczerin w towarzystwie ambasadora Rakowskiego złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów Poincaremu i ministrowi spraw zagranicznych Briandowi.

Paryż. Redaktor dyplomatyczny Agencji Havasa dowiaduje się, iż z rozmów pomiędzy

Grudziądz. 24 maja. Wobec wysoce niezyczliwego stanowiska zajętego przez Senat Wolnego Miasta Gdańska w stosunku do prasy polskiej: Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich na posiedzeniu swym w dniu 24 bm. rb. postanowił odwołać zapowiedziany Zjazd Dzien. Pol., mający się odbyć w dniu 28 i 29 maja br. w Gdańsku.

Zarazem Zarząd Synd. Dz. Pol. postanawia przedstawić motywy swej decyzji M. S. Z.

„Ostdeutsche Morgenpost” donosi, że pruski minister oświaty okólnikiem z dn. 18 bm. zalecił zaprowadzenie języka polskiego w szkołach niemieckich jako przedmiotu nauczania.

W związku z uroczystościami pogrzebowymi Juliusza Słowackiego dowiadujemy się, iż ekshumacja zwłok nastąpi dnia 14-go czerwca rb. Do Warszawy trumna z prochami wieszczą przybędzie dnia 26-go czerwca, zaś do Krakowa 27-go a uroczyste złożenie w katakumbach katedry wawelskiej nastąpi dnia 28-go czerwca.

Kapitan statku handlowego, który wpłynął do portu, zawiadomił władze marynarki, iż jego radjotelegrafista przyjął depeszę iskrową wysłaną z pokładu statku handlowego, pochodzącego również z Boulogne. Według depeszy statek ten widział po drodze inny statek handlowy, holujący samolot, na którym powiewała flaga francuska. Przepuszczają, że jest to samolot Nungessera.

Wezbrane wody rzeki Atchafalaya zerwała tamę, powodując wylewy w południowej części stanu Luisiana.

Donoszą ze źródła amerykańskiego, że przybył tam de Pinedo wraz z swym aparatem, przy holowanym przez parowiec.

Cziczerinem a Poincarem i Briandem wynika, że rząd francuski nie został do chwili obecnej zmuszony wziąć pod uwagę wprowadzenia zmian w oficjalnych stosunkach francusko-rosyjskich i że inicjatywę w tym kierunku powziąłby tylko w tym wypadku, gdyby nowe okoliczności skłoniły go do tego.

## „Precz z Polską” — wołają szwaby.

Niezwykła przygoda pruskich stalhelmowców.

Do prezydium policji w Berlinie zgłosił się właściciel sklepu z radjosprzętem, Weygert, zawiadamiając, że wskutek nieporozumienia zdemolowano jego sklep w czasie demonstracji stalhelmowców.

Weygert, sam stalhelmowiec, kroczył również w ich szeregach. W chwili gdy kolumny stalhelmowców przechodziły koło sklepu Weygerta, z umieszczonej stale nad drzwiami tuby głośnika odezwały się nagle donośne słowa:

— Hallo! Hallo! Polskie radio Warszawa — poczem popłynął potok słów polskich z Warszawy.

W szeregach stalhelmowców podniosła się wrzawa:

— Nieder mit Polen! (Precz z Polską!) — a w ślad za tym okrzykiem posypał się grad kamieni na sklep Weygerta, który też w oka mgnieniu zdemolowano.

Nieszczęsny kupiec-stalhelmowiec zapewnia publicznie swoich towarzyszy, że figle spletały mu fale eteru z powodu nienależytego wyłączenia odbiornika.

Tak — bracie rodaku — „cenią” tam naszą ojczyznę, a ty nieraz wychwalasz tu zamieszkałych Niemców i ich wspierasz, kiedy to zaprzestaniesz?

## Po zerwaniu z sowietami.

Dalsze zmiany Rządu Brytyjskiego.

London. W kołach Izby Gmin spodziewają się, że Labour Party nie potępi stanowiska Rządu, ale uzna kroki p. Baldwina za zbyt spieszne na najbliższym posiedzeniu Izby, po odbyciu expose Premiera Baldwina wystąpi z wnioskiem zbadania sprawy przez komisję parlamentarną. Głównym mówcą z ramienia Rządu będzie p. Chamberlain, który scharakteryzuje stosunki anglo-sowieckie w przeszłości aż do chwili powzięcia przez Rząd postanowienia zerwania z Sowietami.

Jeśli Izba poprze stanowisko Rządu wówczas w wykonaniu postanowienia Izby sowie-

kich charge d'affaires p. Rosenholz otrzyma notę Rządu Brytyjskiego prawdopodobnie w ciągu dnia następnego. Ponieważ Rząd Brytyjski nie zamierza wkraczać w dziedzinie prywatnych stosunków gospodarczych między obu krajami przeto towarzystwo Arcos będzie miało możliwość dalszego prowadzenia interesów na prawach zwykłego przedsiębiorstwa handlowego. Pracownicy tego towarzystwa obywatele sowieccy będą mogli pozostać w Anglii z zastrzeżeniem że czynności ich nie będą wychodziły poza ramy funkcji urzędników przedsiębiorstwa handlowego.

## Katastrofa lotnicza na wybrzeżu.

Jastrania. Dnia 23-go bm. umysłami mieszkańców wybrzeża wstrząsnął tragiczny wypadek katastrofy lotniczej, jaka miała miejsce w odległości 4 km. od wioski rybackiej Jastrani na półwyspie Helu. Około godziny 12 tej wystartował na jednomotorowym hydroplanie z tut. lotnictwa morskiego kapitan-pilot Malicki wraz z mechanikiem Sewartjanickim. Po paru okrążeniach nad zatoką hydroplan poleciał w kierunku półwyspu i nagle z niewiadomych przyczyn runął tuż przy brzegu w morze w pobliżu wioski Jastrani, grzebiąc pod rozbitymi szczątkami lotników. Kapitan Malicki otrzymawszy ciężką ranę w głowę i złamałszy nogę na miejscu został zabity. Mechanik Sewartjanicki został ciężko ranny otrzy-

mał poważną ranę w głowę i ma również nogę złamaną. W stanie ciężkim przewieziono go do domu chorych w Pucku. Zwłoki zaś ofiary tragicznego wypadku złożono w kostnicy szpitala puckiego. S.p. kpt. Malicki mimo swego krótkiego czasu pobytu w Pucku dał się poznać jako nadzwyczaj obowiązkowy oficer i zdolny pilot. Śmierć jego wywołała ogólny żal tembardziej, iż s.p. kpt. Malicki osierocił młodą żonę i nieletnie dziecko. Wstrząsająca katastrofa ta wywołała powszechnie przygnębienie a zrozpaczonej żonie s.p. kpt. Malickiego towarzyszy serdeczne współczucie. Pogrzeb ofiary katastrofy odbędzie się w b. tygodniu. Przyczyny wypadku narazie jeszcze nie ustalono. Szczegóły podamy później.

## Jeden z dni Misji św. w Wąbrzeźnie.

Misja św. — Wniebowstąpienie Pańskie. — Ogromne rzesze wiernych. — Procesja. — Niezastosowanie się do wskazówek kapłanów. — Wyważenie muru. — Ranni. — Policja. — Komisja sądowo-lekarska. — Stan chorych.

Jak już donosiliśmy odbywa się w naszej parafii od ub. soboty misja św. Od tego czasu codziennie wygłaszają po kilka nauk Ojcowie redemptoryści z Kościana i to jedną stanową i dwie ogólne, tak samo codziennie odprawia się różaniec i udziela się wiernym błogosławieństwa.

Nastał dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. Już od rana zaczęły się schodzić do świątyni liczne rzesze wiernych z bliższych i dalszych parafii. Przez cały dzień licznie przystępowali wierni do sakramentów pokuty i ołtarza, oraz w skupieniu słuchali wygłaszanych nauk.

Pierwsza czwartkowa nauka popołudniowa rozpoczęła się o godz. 5. Była to nauka o szkaplerzu, poczem nastąpiło nałożenie szkaplerza oraz święcenie pamiątek misyjnych. Po tej ceremonii wygłosił Ojciec drugą naukę ogólną, podczas której był wystawiony Najświętszy Sakrament Ołtarza. Po kazaniu w uroczystej procesji odprowadzono Pana Jezusa do kościoła. Rzecz oczywista tłum nie znalazł pomieszczenia w obrębie muru otaczającego kościół, wobec czego zebrani gromadzili się również poza murami. Podczas procesji wierni chcieli się dostać do wnętrza kościoła zaś mur

nie wytrzymał tak wielkiego naporu i nagle runął na przestrzeni około 19 metrów. Osoby znajdujące się pod murem nie zdążywszy w porę usunąć się z pod niego, przywalone zostały kawałami muru. Powstała panika, zamieszanie i krzyk obecnych.

Natychmiast przystąpiono do wydobywania poszwankowanych i pokaleczonych, których zaniesiono do salki parafjalnej gdzie obecni lekarze pp. Dr. Leszkowski, Dr. Podlaskowski i Dr. Kawczyński, udzielili pierwszej pomocy. Osoby, które odniosły poważniejsze okaleczenia odwieziono do szpitala powiatowego, resztę do swych domów.

Poważniejsze rany odnieśli: Jaranowska Marja lat 20 (prawe udo i prawa ręka, Lewandowska Elżbieta z Wałycza (lewe podudzie), Ochędowski lat 17 uczeń krawiecki, złamanie podudzia, Orgaoki Kazimierz (kontuzja piersi) Jęziorowska Marja lat 64 (kontuzja piersi), Olszewski Franciszek lat 10 ze Stanisławek (2 rany skórne w czaszce)

Lżejsze poranienia odnieśli: Burszewski Stefan lat 14. uczeń, gimnazjalny (lekko ręka i plecy) Turulska Salomea

## Zwiedzanie zabytków

Niedźwiedzia i Radzyna.

Kościół w Niedźwiedziu. — Największe muzeum prywatne w Polsce. — Ogród w stylu Ludwika XVI. — Odjazd. — Zwiedzanie Radzyna i jego zabytków.

(Od jednego uczestnika wycieczki otrzymaliśmy następującą korespondencję którą w całości umieszczamy. Red.)

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Toruniu wspólnie z Oddziałem w Grudziądzu urządziło w dniu 22 maja 1927 r. wycieczkę krajoznawczą do Niedźwiedzia i Radzyna. Korzystając z pięknego dnia majowego towarzystwo nasze postanowiło zwiedzić najprzód Niedźwiedź.

Aczkolwiek zwykła to sobie miejscowość dworska oddalona o 5 i pół klm. na południowy wschód od Wąbrzeźna różni się od innych miejscowości tamtejszego powiatu tem, że posiada największe prywatne muzeum, należące do pana Mieczkowskiego z Niedźwiedzia. — Już zdala widoczny jest na wzgórzu gotycki kościółek, pamiętający czasy krzyżackie. Dobrze on jeszcze zachowany, co zawdzięcza jedynie troskliwej opiece, którą go dotychczas otaczano. Widać też, że kościółek ten dla powiększającej się z czasem ilości wiernych został powiększony przez dobudowę presbiterjum. Wnętrze jego również bardzo stare, zawsze jeszcze dobrze utrzymane. Szczególną uwagę zwraca obraz św. Grzegorza, znajdujący się w głównym ołtarzu. Po prawej stronie mieści się kapliczka z nowszych już czasów, wybudowana w ramienia dziedziców tamt. dworu pp. Mieczkowskich, u wejścia, której umieszczono tychże herb.

Z świątyni udaliśmy się do przyległego do niej dworu. Poznać tu rękę dbającą o piękno, którego dowodem wzorowy porządek i czystość.

Zbliżyliśmy się do pałacu, ozdobionego głowami sześciu niedźwiedzi. Na dziedzińcu piękne klomby, kobierzec z najrozmaitszych kwiatów oraz palmy. Pałac posiada cechę dworu polskiego, którego skrzydła wybudowane są w pięknym renesansie włoskim. U wejścia stoją dwa modele dawnych armat polskich. Gdyśmy wreszcie dostali się do wnętrza pałacu, oko nasze zadziwiło pięknie uporządkowane muzeum, składające się z 8 dużych sal. Wchodźmy samprzód do sali, ozdobionej filarami z czasów Ludwika XVI., z zegarem i najrozmaitszymi zbrojami tej samej epoki. W sali następnej znajdujemy bardzo gustownie uporządkowane zbroje: jak tarcze, pancerze rycerzy polskich, austriackich i holenderskich, nie brak i krzyżackich, specjalną uwagę widza zwraca jedna mała zbroja dziecięca z pięknie wrytym przedpiersiem z wizerunkiem Matki Boskiej. Następna sala przedstawia zbiór modeli armat, prochowniczek, strzelb starodawnych siodeł, karabel, kulbaki itp., po większej części pochodzenia serbskiego. Następnie widzimy wspaniały salon różnych mebli oraz cacek angielskich między innem na jednym stoliku różaniec królowej Jadwigi. Jest to oryginał, na którym królowa się modliła, zestawiony z samych głów artystycznie rzeźbionych w kości słoniowej przedstawiających głowę Chrystusa, św. Pańskich, głowę królowej, Jagielly, oraz głowy kilku królów polskich całego ówczesnego jej dworu. Wchodźmy dalej do sali z marmurowymi posągami i obrazami olejnymi. Nie brak tu także pięknych starych mebli stylowych z różnych czasów oraz holenderskich i gdańskich. Następnie wchodźmy do sypialni wspaniale meblowanej również w tym samym stylu. Tu szczególną uwagę zwracają zegary, od największych do najmniejszych, z każdej bodaj epoki, zegarki kieszonkowe a nawet słoneczne, bardzo już dzisiaj rzadkie. Ciekawość wzbudza zegarek kieszonkowy ze automatyczną muzyką i dzwonekami. Po-

z Mysliwca lat 34, (noga i ręka), Eichbergerowa Leokadja lat 27 (nogi i głowa), Lewandowska Weronika lat 49 (potłuczenie nogi i boku), Fetkova Rozalja lat 48 (potłuczenie prawej nogi), Kruczkowska Helena lat 15 (prawa noga) Kęciak Juljanna lat 24 z Chełmna (lekko poraniona noga), Szymańska Wanda, uczennica Szkoły Wydziałowej (omdlenie).

Stało się nieszczęście! Gdzie szukać przyczyny tej katastrofy?... Tylko wśród wiernych. Ojcowie Misjonarze napominali bowiem, aby tak podczas nauk jak i podczas innych uroczystości nie gromadzili się przy murze. Wierni jednakże zrobili inaczej.

Lekceważenie przez wiernych wskazówek, było przyczyną, że zraniona została spora ich rzesza. Wyważenie muru nastąpiło wskutek powstałego przy procesji tłoku. „Vis maior” była przyczyną nieszczęścia.

Podczas akcji ratunkowej niestosowne było zachowanie się publiczności. Ciekawość ich, a przede wszystkim chęć zobaczenia ofiar powodowała ogromny ścisk, który w znacznej mierze utrudniał szybkie wydobywanie rannych z pod gruzów muru. Przy podobnych wydarzeniach ludność powinna natychmiast rozejść się do domów albo przynajmniej opróżnić miejsce wypadku na kilka metrów. Tu znów zanadto czynnym był język. Niecisłe i niezgodne z prawdą wiadomości lotem błyskawicy obiegały miasto przybierając fantastyczne rozmiary.

Porządek utrzymywali funkcjonariusze Posterunku Policji Państwowej, z Komendantem powiatowym p. Biniasiem i Komdt. posterunku p. Mula na czele.

Na miejsce wypadku udała się dzisiaj w piątek komisja sądowa składająca się z p. sędziego Zalewskiego i aplikanta p. Chwieńko, celem dokonania naučni sądowej. Komisji chodziło o zbadanie ewentualnej odpowiedzialności karnej i o zbadanie przyczyn, które do wczorajszej katastrofy doprowadziły. Sąd jako i policja prowadzi w dalszym ciągu śledztwo, celem zupełnego wyjaśnienia sprawy i ustalenia czy i w jakim stopniu zachodzi podejrzenie czynu karygodnego.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy stan choroby znajdujących się w szpitalu nie jest dla nikogo groźny. Większa część chorych opuści szpital w najbliższych dniach.

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 27 maja 1927 r.

Jeszcze tylko jeden numer Gazety ukaże się w tym miesiącu. Niech pamiętają o tem wszyscy, którzy na czerwiec jeszcze nie zapisali sobie gazety. Teraz już trzeba się udać wprost na pocztę, albo poprosić listowego, aby odebrał pieniądze i zapisał ją na swej poczcie. Kto nie otrzyma pierwszych numerów Gazety na miesiąc czerwiec, niech się zwróci do nas, przysłać kwit pocztowy i doniesie nam, które numery, mu

zostałe dwa ostatnie salony, mieszczą porcelanę w pośród których znajduje się także serwi darowane ks. Poniatowskiemu, na pamiątkę spotkania się wodzów polskich w armji Napoleona, na 6 filizankach tegwidnieją popiersia wodzów wojska ówczesnego. Także podobny serwis zasługuje na uwagę, ponieważ zawiera wszystkie bitwy i potyczki wygrane przez ks. Poniatowskiego

Nie wymieniając setek innych drobnych lecz bardzo cennych pamiątek, drogich sercu polskiemu, a biorąc całość pod uwagę zaznaczyć trzeba, że muzeum niedźwiedzkie jest bodaj jednym z najcenniejszych zbiorów prywatnych, jakimi dzielnica pomorska poszczycić się może, dzięki jedynie właścicielom, którzy żywili tak wielkie zamiłowanie do rzeczy lat minionych.

W końcu udajemy się do przyległego parku utrzymanego w stylu Ludwika XVI, jednakowoż z tą modyfikacją, że króluje w nim Królowa Korony Polskiej: na Jej cześć ustawiono piękną kolonnę w środku parku.

Nasytzeni urokiem wszystkiego wracamy w stronę Wąbrzeźna, zachowując nie wygasłe wspomnienie tak cennych pamiątek polecając szerszemu ogółowi zapoznać się z niemi.

Należą się słowa szczerzej podziękowań właścicielowi majątku Niedźwiedź p. Mieczkowskiemu za łaskawe bezpłatne dostarczenie środków lokomocji z dworca wąbrzeskiego do Niedźwiedzia i zpowrotem do Wąbrzeźna, zaś panu Skrzypczakowi, ekspedytorowi w Wąbrzeźna za dostarczenie środków lokomocji również bezpłatnie z Wąbrzeźna do Radzyna i zpowrotem, gdzie członkowie P. T. K. mieli okazję zwiedzić jedną z największych i najpiękniejszych ruin zamku krzyżackiego z roku 1237 oraz świątyni gotyckiej także z 13-go wieku. Miasteczko Radzyn, jak wszystkie miasteczka pomorskie robi bardzo dobre wrażenie, swoją czystością i schludnością.

Uczestnik.

## Zebranie o Samodzielnych Rzemieślnikach przeciw pogwałceniu niedzieli.

Odbyło się we wtorek 24. bm. o godz. 8 i pół w lokalu p. Klimka. Zebranie zajął prezes p. Szczuka witając przybyłych na zebranie pp. radcę wojewódzkiego Barcikowskiego oraz dyrektora Centralnej Kasy Rzemieślniczej z Torunia p. Skalskiego. Prezes p. Szczuka udzielił głosu panu radcy wojewódzkiemu, który zobrazował obecne położenie rzemiosła na terenie województwa pomorskiego. Pan radca wyjaśnił także, że przyczyną obecnego ciężkiego położenia rzemiosła jest brak należytej organizacji tegoż. Dalej przedstawił sprawę Banku Rzemieślniczego. Brak zrozumienia ze strony szerokiej warstwy rzemieślniczych tak ważnej placówki uniemożliwia rzemieślnikom otrzymanie jakichkolwiek wyższych pożyczek.

Następnie zabrał głos p. Skalski, który przedstawił rozwój Kasy Rzemieślniczej. Z istniejących 15.000 warsztatów rzemieślniczych zgłosiło swe przystąpienie do tejże kasy zaledwie 350 warsztatów. Rzecz oczywista — korzyści dla rzemieślników z istniejącej Kasy mogą się zwiększyć li tylko wtedy jeśli ten znikomy dotychczas procent zgłoszonych członków Kasy wzrośnie. Z Wąbrzeźna należy do Kasy 20 warsztatów rzemieślniczych, które w większej części z niej korzystają. Wezwaniem do licznego zapisywania się na członków wspomnianej Kasy — zakończył Szan. referent swoją przemowę.

Prezes p. Szczuka podziękował obom referentom za rzeczowe wykłady utworzył nad nimi dyskusję, w której zabierali głos pp. Rujner, Zywiecki, p. prezes Szczuka i inni. Do Towarzystwa zapisało się kilku nowych członków, a zarazem niektórzy zgłosili swój udział do Centralnej Kasy Rzemieślniczej.

Następnie zabrał głos p. prezes w sprawie święcenia niedzieli i świąt katolickich. Mówca zilustrował jasno przygotowania do zamachu na niedzielę i święta katolickie. W wyniku przemówienia p. prezesa została uchwalona jednogłośnie. Rezolucja uchwalająca, że Chrześcijańska Polska musi uznać niedzielę jako dzień odpoczynku a nawet domaga się jeszcze surowego przestrzegania o święceniu niedziel i świąt.

**Rezolucja w sprawie święcenia niedziel i świąt. Członkowie Tow. Samodziel. Rzemieślników w Wąbrzeźnie zebrani dnia 24 maja stwierdzają,**

iż zamierzone pogwałcenie niedziel i świąt byłoby:

1. naruszeniem chrześcijańskiego i polskiego charakteru Państwa;
2. krokiem wstecz w kulturalnym rozwoju kraju;
3. niepowetowaną krzywdą zatrudnionych w handlu i przemyśle pracowników, którzy straciliby zasłużone i nieodzowne dni wypoczynku;
4. zgubnym ciosem dla mieszczaństwa handlu i przemysłu polskiego, którego ciężkie straty dałyby jedynie nowe korzyści wrogom Chrześcijaństwa;

**protestują przeciwko tendencjom przyznaniu:**

1. kwestjonowania praw Kościoła i polskości Rzeczypospolitej;
2. obniżania moralnego poziomu ludności chrześcijańskiej;
3. zaprzeczania warstwie pracującej praw do wypoczynku i zaspokojenia potrzeb duchowych;
4. ustępstw na rzecz wrogów Chrześcijaństwa przez rzucanie kłód pod nogi mieszczaństwu polskiemu i katol., które z takim wysiłkiem pracuje nad swym odrodzeniem gospodarczym;

**wzywają Rząd, aby**

mając na względzie:

1. poszanowanie Religii, wyznawanej przez większość rdzennych mieszkańców kraju oraz polskości Państwa;
2. potrzeby kulturalne ludności chrześcijańskiej.
3. uznane w świecie cywilizowanym zasady demokratyczne;
4. dobro mieszczaństwa polskiego, które tak wielką rolę w krajach postępowych odgrywa — odrzucił projekty naruszenia święcenia niedziel oraz świąt katolickich i nie tylko pozostał obecny pod tym względem stan rzeczy ale jeszcze surowsze niż dotąd przestrzeżenie ustawy o święceniu niedziel zarządził

Powyższą rezolucję wysłano do: Rady Ministrów, do Związku Towarzystw Samodzielnych Rzemieślników oraz do Izby Rzemieślniczej.

Hasłem Szczęść Boże rzemiosłu zakończono około godz. 11-tej zebranie.

brakują. Brakujące numery nadesłamy za kwitem pocztowym i opłatą porta.

† **Pogrzeb śp. Heleny Brodzkiej.** Dziś w piątek odbył się pogrzeb śp. Heleny Brodzkiej, matki p. Wandy Brodzkiej nauczycielki tuż gimnazjum. Ekspozycja zwłok do kościoła odbyła się o godz. 9,30 z domu żałoby. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. proboszcz Zakręś w asyście ks. ks. wikarych Gdańca i Mówińskiego. Po odprawieniu mszy św. oraz odśpiewaniu wigilii wyprowadzono ciało na cmentarz, wśród długiego łańcucha krewnych i znajomych. (Córkom zmarłej z powodu utraty Matki przesyłamy na tej drodze nasze najszczerze współczucie). (Red.)

— **Maj, który zawiódł.** Śmiało już dzisiaj powiedzieć możemy, że maj tegoroczny zawiódł w zupełności... Najbardziej optymistycznie i lirycznie usposobiony poeta nie mógłby śpiewać o „cudnym miesiącu maju”, kiedy go zimny wiatr przedmucha po kości... jeżeli to jest Maj królewicz, to stanowczo jakiś zdezonizowany, zdeklasowany, bezrobotny... Jego emblematy to nie buk Amora i kwietna girlanda, ale parasol, kalosze i ciepła bielizna...

Majówki, wycieczki, spacer, spotkania w cieniu drzew parkowych, serenady miłosne — cały ten tradycyjny repertuar majowy musiał być odwołany... Chyba osoby tylko niezwykle zahartowane lub zdecydowane na wszystko, mogły reflektować na rendez-wous pod baldachimem niebo, na łonie przyrody — w tak fatalnych warunkach atmosferycznych... Umieszczono w niektórych cukierniach napisy „Lody”, „Chłodniki”, „Woda sodowa prosto z lodu”, „Kawa mrożona”, „Oranżada z lodem”, wykrzywiały się ironicznie i drwiąco...

Jeden z mych znajomych ma specjalne upodobanie na wodę sodową. Rujnuje się zwykle już w maju na sodową z „malinowym”, lub z cytrynowym”, zaprawioną odpowiednią dawką tego sezonowego flirtu. Tego roku sympatie swoje musiał przenieść na bufetową kawiarni, gdzie uczęszczał na gorącą herbatę z cytryną i grzane wino. To skandal — nie maj...

— **Bacność poborowi rocznika 1906** W wtorek 31 maja winni się stawić wszyscy poborowi rocznika 1906 zamieszkałi na terenie miasta Wąbrzeźna, przed komisją poborową, która urządza o godzinie 8 w hotelu „Dwór Wąbrzeski” Kto się nie stawi karany będzie myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. — Zatem ostrzegamy.

— **Kradzież węgla.** Od dłuższego czasu kobiety oraz młode wyrostki dziennie zbierają

swe żniwo na dworcu Kolejki kradnąc z nadwieszonych wagonów węgiel, koks, brykiety i t. d. Ostatnio dyżuryjący posterunkowy złapał na gorącym uczynku dwie kobiety, którym odebrano węgiel i odprowadzono na posterunek policji, spisano protokół i prawdopodobnie będą przed sądem odpowiadać za swoje karygodne wybryki.

— **Amatorzy pszenicy.** Onegdaj przyłapała tuż policja Władysława K. i Stanisława Z. za kradzież pszenicy. Wymienieni przed trzema tygodniami włamali się do spichrza p. Piotrowskiego przy ul. Chełmińskiej, skąd zabrali około 2 cetnary pszenicy. Amatorzy pszenicy przyznali się do kradzieży, i że sprzedali takową za 45 złotych. (Prawdopodobnie misja skruszyła im serca, że przyznali się do winy. Przyp. zecera)

— **Komu skradziono** sztachety kwadratowe od drzewek owocowych ewent. płotów — niechaj zgłosi się do Posterunku Policji Państwowej. Sprawcę kradzieży schwytano.

— **Zaskocz.** (Zgon wybitnego ziemianina.) W środę 25 bm. rozstał się z tym światem dzierżawca domeny państw. w Zaskoczcu śp. Józef Taczanowski. Zmarły z wielkim zamiłowaniem oddawał się agronomii a domena jego należała do wzorowych na Pomorzu pod każdym względem. Na polu patriotyzmu okazał się zmarły szczerem i dobrym Polakiem, to też żal po Jego zgonie objął nie tylko rodzinę, ale i wszystkich sąsiadów i przyjaciół. Cześć Jego pamięci.

— **Książki.** (Plaga kradzieży.) Od około 3-tych tygodni mnożą się w Książkach i okolicy coraz częstsze wypadki kradzieży. Ostatnio, w nocy z piątku na sobotę włamali się nieznani sprawcy do zagrody gospodarza p. Emila Schulza i skradli ze stajni 3 prosiąt i 6 kur. Policja wdrożyła energiczne śledztwo i prawdopodobnie jest już na tropie sprawców.

— **Kowalewo.** (Piwo Okocimskie) Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Teodor Krzyśko fabryka wód mineralnych i hurtownia piwa, która otrzymała z polecenia generalnego reprezentanta T. Chmurzyński i Górczyński, reprezentację **piwa okocimskiego** firmy Jan Götz Okocim, — na obwód Kowalewa i Golubia. O dobroci i jakości tego piwa nie będziemy podawać gdyż już raz pisaliśmy, a najlepiej każdy sam się przekona — skoro spróbuje.

— **Łobdowo.** (Pożar). Przed kilku dniami wybuchł tu w mieszkaniu p. Balcerowicza ogień, który jednak wczas zauważono i bez większych strat zdołano stłumić w zarodku.

— **Golub.** (Mianowanie) Pan Wierziński Marceli, assesor sądowy mianowany został sędzią powiatowym w Golubiu,

— **Toruń.** (Zawody o mistrzostwo Ligi) „Pogoń” — Lwów — T. K. S. Toruń 5:3 (4:1) Wczoraj jak już donosiliśmy odbyły się w Toruniu ligowe zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Ligi, pomiędzy wspomnianymi drużynami, Zasłużone zwycięstwo odniosła „Pogoń” techniczną przewagą nad słabszym acz ofiarnie grającym przeciwnikiem. Pomimo niepogody — publiczności na meczu było około 4.000

— **Grudziądz.** (Egzamin wstępny 30 czerwca.) Przepisy w sprawie przyjmowania uczniów do Państw. seminarium nauczycielskiego męskiego Im. Stanisława Staszica

1. Kandydatów przyjmuje się na podstawie świadectwa seminarjum lub na podstawie egzaminu wstępnego.
2. Od kandydatów wymaga się
  - a) pod względem wieku do przyjęcia na pierwszy kurs seminarjum z reguły 14, a nie przekroczenia 17 lat życia w tym roku kalendarzowym, w którym zaczyna się rok szkolny, na kursy wyższe odpowiednio starszego wieku, na kurs wstępny o rok mniej;
  - b) zdolności fizycznej do zawodu nauczycielskiego (bez wad i braków cielesnych);
  - c) dobrych obyczajów i nienaganności moralnej;
  - d) uzdolnienia umysłowego i odpowiedniego przygotowania naukowego;
  - e) uzdolnienia pod względem muzycznym.

3. Celem dopuszczenia do egzaminu wstępnego kandydat przed terminem egzaminacyjnym winien przedstawić Dyrekcji Seminarjum

- a) prośbę rodziców lub opiekunów prawnych,
- b) własnoręcznie przez kandydata napisany życiorys,
- c) metryka urodzenia,
- d) świadectwo powtórnego szczypania ospy,
- e) ostatnie świadectwo szkolne,
- f) świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły,
- g) zaświadczenie lekarza urzędowego (powiatowego) o stanie zdrowia i zdolności fizycznej do stanu nauczycielskiego.

4. Egzamin wstępny odbywa się w końcu roku szkolnego i jest konkursowy t. zn. przyjmuje się tylko tyle kandydatów, ile jest wolnych miejsc.

- Kandydaci zdawają
- a) na kurs wstępny z języka polskiego i rachunków z geometrią,
  - b) na kurs pierwszy z religii, języka polskiego, języka obcego, rachunków z geometrią, historii, geografii i przyrody. Kandydaci przedstawiający świadectwo ze siedmioklasowej szkoły powszechnej albo conajmniej trzech klas szkoły wydziałowej lub średniej ogólnokształcącej mogą być zwolnieni z egzaminu w niektórych przedmiotach;
  - c) na wyższe kursy ze wszystkich przedmiotów (p: Program nauki w państw. seminarjach nauczycielskich.)

— **Łódź.** (3 miesiące za obrazę uczuć religijnych.) Łódzki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza rozpatrywał sprawę niejakiego Wacława Michalskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca, że będąc w stanie nietrzeźwym na ulicy Przejazd około posesji nr. 25 zebrał tłum publiczności.

Kiedy żona oskarżonego starała się uspokoić swego małżonka, mówiąc, by bał się Boga i szedł do domu, Michalski w sposób brutalny począł wymyślać żonie przyczem w słowach, niedających się wyrazić w druku, obraził Majestat Boski jak również i świętych.

Na przewodzie sądowym oskarżony do winy się nie przyznaje, tłumacząc się tem, że był wówczas pijany i nic z tego nie pamięta.

Prokurator domaga się surowego ukarania oskarżonego, twierdząc, że niemal codziennie na wokandzie łódzkiego Sądu Okręgowego podobne sprawy mają miejsce.

Obrońca oskarżonego prosi sąd o łagodny wymiar kary.

Sąd po naradzie skazał Wacława Michalskiego za obrazę uczuć religijnych i zgorzenie wśród obecnych — na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

## Od Redakcji.

**P. J. w Golubiu.** Korespondencję umieścimy w przyszłym numerze. Przepraszamy

**P. „Ciekawskiemu” z Wąbrzeźna.** Nadesłany nam materiał odkładamy na czas późniejszy, gdyż obecnie w czasie zw. Misji św. nie możemy ogłaszać tak brudnych, lecz prawdziwych faktów. Tak jak inne nadesłane nam w tej sprawie pisma zamieścimy, gdy się okazja nadarzy. Prosimy o cierpliwość. Pozdrawiamy.

## Ruch Towarzystw.

— **Zielen.** Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę 29. V. o godz. 4 po poł. na sali p. Sroki. Zarząd Borowski sekr.

## Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Poznań, dnia 25. 5. 1925r.

Żyto	50,75—51,75
Pszenica	55,00—58,00
Jęczmień zw	42,00—44,00
Owies.	43,50—44,50
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—73,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—74,40
Mąka pszena 65% z work.	82,75—85,75
Otręby żytnie	36,50—37,50
Otręby pszenne	—33,75
Groch victorja	—
Peluszka	31,00—33,00
Wyka latowa	32,00—34,00

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” Wąbrzeźno Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka Wąbrzeźno

Ś.

P.

# JÓZEF TACZANOWSKI

ziemianin, urodzony w r. 1864 zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami, dnia 25-go maja rb. w Zaskoczcu w ziemi pomorskiej.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby i przewiezienie do Poznania nastąpi dnia 28-go maja o godz. 6-tej wieczorem. Pogrzeb nazajutrz, dnia 29-go maja rb. o godz. 6-tej wieczorem z kaplicy św. Józefa na cmentarz św. Marcina, przy ulicy Bukowskiej, gdzie nastąpi tymczasowe złożenie zwłok. — Msza św. w poniedziałek, dnia 30-go bm. o godzinie 11-tej w kościele św. Marcina w Poznaniu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych i znajomych w głębokim żalu pogrążeni

**żona, dzieci i wnuki.**

Pojazdy oczekiwać będą dnia 28-go maja o godz. 16<sup>18</sup> na dworcu w Książkach.



Urzędowe wiadomości  
miasta  
Wąbrzeźna

## WEZWANIE

W celu zmniejszenia dotkliwego braku mieszkań (zwłaszcza dwu i jedno pokojowych z kuchnią) i ożywienia ruchu budowlanego z inicjatywy prywatnej Magistrat zamierza udzielać osobom prywatnym posiadającym odpowiednie place budowlane pożyczki na budowę mieszkań składających się z jednego do trzech pokoi i kuchni.

Zainteresowani zamierzający budować winni przesłać do Magistratu miasta Wąbrzeźna do dnia 15 czerwca br. pisemne zgłoszenia z krótkim opisem jaką i gdzie budowlę zamierzaliby wykonać. Bliższych informacji zasięgnąć można w godzinach urzędowych w biurze Magistratu pokój nr. 1.

Wąbrzeźno, dnia 24 maja 1927 r.

**MAGISTRAT**

(—) Schwarz, burmistrz

## Przetarg publiczny.

Magistrat m. Wąbrzeźna ogłasza niniejszym publiczny przetarg na wykonanie budowy miejskiego domu mieszkalnego w Wąbrzeźnie. Zainteresowani przedsiębiorcy budowlani mogą otrzymać blankiety ofertowe (ślepe kosztorysy za opłatą 4,— zł w biurze Magistratu pokój nr. 1.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Budowa domu miejskiego w Wąbrzeźnie“ muszą być złożone w terminie do dnia 15 czerwca br. godz. 1 po poł. w Magistracie pokój nr. 1 gdzie również są do przejrzania odnośne warunki, rysunki i można otrzymać bliższe informacje.

Wąbrzeźno, dnia 24 maja 1927 r.

**Magistrat**

(—) Schwarz, burmistrz

**Popierajcie**

**Handel i Przemysł Polski**

## Rozpisanie przetargu.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Wąbrzeźnie ogłasza niniejszym

### przetarg

na sprzedaż nieruchomości Kasy Chorych położonej przy ul. Grudziądzkiej nr. 34. (dom 2 piętrowy, składający się z 1 składu i 21 pokoi wraz z przynależnymi chlewkami i podwórzem, w którym zamieszkiwać może 8—9 lokatorów). Wolne mieszkanie o 3 pokojach i kuchni. Na nieruchomości ciąży hipoteka amortyzacyjna Pow. Kasy Oszczędności w Wąbrzeźnie w wysokości 1.909,25 złp.

Wpłata gotówką 50 % ceny kupna.

Reflektanci zechcą oferty w kopertach zamkniętych i opieczętowanych z oznaczeniem „Kupno domu“ nadsyłać na ręce p. B. Szczuki, przewodn. Zarządu Kasy Chorych w miejscu do dnia 15-go czerwca rb. godz. 17-tej. Otwarcie ofert nastąpi na najbliższym posiedzeniu Zarządu Kasy, które się odbędzie po 15 czerwca rb.

Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo wyboru kupującego niezależnie od wysokości oferty.

Wąbrzeźno, dnia 21 maja 1927 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.

## Przetarg przymusowy

Dnia 30 maja br. o godz. 12-tej w poł. sprzedawca będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką w Wąbrzeźnie przy Rynku 28.

2 lustra, 2 fotele, kanapa, stół, szafka do bielizny, biurko, bufet i kredens

**Głowczewski, komornik sądowy**  
Wąbrzeźno.

## Ford na 18 miesięcy

Znakomitą okazją jest kupno nowych wozów Forda wszelkiego typu (torpedo, landolety coupe i t. d.) na 18 miesięczne raty w Zoppotach. Podczas pobytu nad Bałtykiem odwiedźcie zastępstwo FORDA w Zoppotach lub napiszcie o szczegóły. Adres: „ZASTĘPSTWO FORDA“ — ZOPPOT.

Otrzymać można tam także wszelkie części zamienne, opony i t. d. Wysyłka do wszystkich miast w Polsce za zaliczeniem.

Niniejszem zawiadamia się, że firma

**Teodor Krzyśko, Kowalewo**

Tel. 98

ul. Nowa

Tel. 98

Skład wód mineralnych i hurtownia piwa

reprezentuje firmę:

**Jan Götz, Okocim**

na obwód Kowalewo i Golub

z polecenia generalnego reprezentanta

**T. Chmurzyński & Gorczyński**

w Toruniu ul. Prosta 15/17 tel. 125

Wszelkie zamówienia na obwód Kowalewo i Golub skierować należy do f-my Teodor Krzyśko.

## ALOJZY NAGÓRSKI, DZIERŻĄŻNO

pow. Gniew (Pomorze) Tel. Morzeszczyn 12

Jedyna i największa fabryka soków owocowych i zapraw do likierów bezalkoholowych

**KONSERWY OWOCOWE I WARZYWNE!!**

Przedstawiciel: Adolf Giese, Wąbrzeźno ul. Kolejowa

## ZAGINEŁY

2 kaczki szare  
O zwrot prosi

**J. Tobolski**

KOLEJOWA 71

## Sprzedam

nowe kompl. kuchenne urządzenie 2 16 zł k a bez matraców i 2 nowe STOLIKI I. Rożkówna Wąbrzeźno ulica Kolejowa 60 III p.

Wielki wybór

**TAPET FARB**

i artykułów malarzkich po cenach konkurencyjnych poleca

**M. JORDAN**

zakład malarzki i lakierniczy w Golubiu

Tamże przyjmie się

UCZNIĄ

## Instalacje

dla światła i siły

podług najnowszych przepisów związkowych motory elektr., żarówki, żelazka do prasowania, żyrandole i wszelkie aparaty wchodzące w zakres elektrotechniki poleca na dogodnych warunkach.

**Elektrownia Miejska**

Kosztorys i rady bezpłatnie.

**Zarząd Elektrowni Miejskiej**